

WŁADYSŁAW SOBOCIŃSKI (Warszawa)

Materiały do historii polskich donacji Napoleona *

I. Zestawienie polskich donatariuszy Napoleona w książce S. Kirkora i w papierach T. Łubieńskiego. II. Donacje Napoleona dla Polaków w Księstwie Warszawskim a zmiany w strukturze wielkiej własności ziemskiej w Polsce po rozbiorach. 1. Uwagi ogólne. 2. Kwestia restytucji majątków skonfiskowanych i restytucje pozorzone. 3. Nadania Napoleona w Księstwie Warszawskim na rzecz: a) generałów J. H. Dąbrowskiego i J. Zajączka, b) księcia J. Poniatowskiego, c) A. Sapiehy, d) W. Krasińskiego. III. Ocena stanu badań i postulaty.

I

Tytuł książki Kirkora odnosi się tylko do części I, zajmującej w książce niespełna 1/3 jej objętości (s. 13 - 103). Część II, zatytułowana *Materiały i szkice* dotyczy udziału Polaków w zdarzeniach polityczno-wojennych Francji rewolucyjnej i napoleońskiej; autor dał tu dużo źródłowych wiadomości zwłaszcza do dziejów legionów we Włoszech, Legii Nadwiślańskiej (i w ogóle oddziałów polskich w bezpośredniej służbie francuskiej w czasach Księstwa Warszawskiego), szwadronu Napoleona na Elbie. Niezależnie od osobnych przyczynków do biografii kilku Polaków związanych z ówczesną Francją, część II książki jest nasycona treścią biograficzną i w tym zakresie przynosi z pewnością wiele ciekawych ustaleń. Wyniki jej mają też walor z punktu widzenia dziejów wojskowości polskiej.

Dla historyków prawa bezpośrednie znaczenie ma tylko część I, w której mieści się rozprawa¹ o rozwoju donacji napoleońskich na rzecz Polaków (s. 13 - 32) i „słownik biograficzny” donatariuszy z aneksami (s. 33 - 103). I tu więc przeważa biografika, zwłaszcza że już w samej rozprawie wyliczono, z numeracją ciągłą, wszystkie donacje polskie z nazwiskami donatariuszy. Poruszając prawną stronę donacji Kirkor oparł

* Na marginesie książki Stanisława Kirkora, *Polscy donatariusze Napoleona*, Londyn 1974, s. 324.

¹ Zob. też S. Kirkor, *Les donataires polonais de Napoléon*, „Antemurale” XVI, Rzym 1972.

się na monografii Moniki Senkowskiej-Gluck, która dała pierwsze całościowe ujęcie dziejów tej instytucji². Zestawienie Kirkora opiera się na dekretach donacyjnych i wykazach z Archives Nationales de France; obejmuje tylko „donacje typu normalnego”, tj. podległe przepisom o majcratach i włączone w 1810 r. do Domeny Nadzwyczajnej.

Głównym wynikiem tej pracy jest ustalenie osób donatariuszy polskich z podaniem przedmiotów i wysokości donacji. Według Senkowskiej-Gluck na ogólną liczbę 5845 donatariuszy było tylko ok. 400 nie-Francuzów, wśród nich „nieco Polaków”³. Kirkor naliczył (do 1814 r.) 139 polskich donatariuszy z sumą dochodu rocznego 143 000 fr.⁴ Dla porównania przytoczę, że ogólna suma donacji napoleońskich za ten czas wynosiła 24 742 500 fr.; z tego 6 742 500 fr. przypadało na donacje nie przekraczające 4 000 fr. rocznego dochodu⁵ — a do tej kategorii mniejszych donacji należały wszystkie „normalne” donacje polskie, z wyjątkiem 4. Kombinując dane Senkowskiej-Gluck i Kirkora można dodać, że na 600 donacji dużych (ponad 4000 fr.), wynoszących łącznie 18 mln fr. dochodu — było donacji polskich tej kategorii tylko 4; łącznie z 3 donacjami nie należącymi do typu normalnego, donacje polskie wynosiły 304 867 fr.⁶ Można by na tym oprzeć wniosek, jak przedstawiała się Napoleonowi wartość wysiłku polskiego w jego służbie. Kirkor powstrzymuje się jednak od wszelkich ocen polityki Napoleona wobec Polaków⁷. Inaczej niż Senkowska-Gluck, która uwzględniła tylko donacje do 1814 r., Kirkor zestawiał też nadania z okresu Stłu Dni na rzecz oficerów i żołnierzy szwadronu polskiego na Elbie. W ten sposób liczba polskich donatariuszy niemal się podwoiła (wzrost o 106 osób); były to jednak donacje drobne i nie należały do „typu normalnego”.

Pracę nad zestawieniem donacji napoleońskich przysługujących Polakom wykonał już współcześnie gen. Tomasz Łubieński na polecenie cesarza Aleksandra I, dla celów likwidacyjno-rozrachunkowych przy układach z Francją. Czynności swoje z tym związane prowadził Łubieński podczas pobytu w Paryżu 1814 r. i kontynuował je w kraju, przekazując wyniki osobnym organom powołanym do obliczania pretensji Skarbu i obywateli Królestwa Polskiego do poszczególnych państw z różnych tytułów (zwłaszcza odszkodowań za straty wojenne). Należność od rządu francuskiego miała obejmować m.in. sumę wszystkich donacji

² M. Senkowska-Gluck, *Donacje napoleońskie w Księstwie Warszawskim*, Wrocław 1968.

³ M. Senkowska-Gluck, o. c., s. 37; zob. też s. 50.

⁴ S. Kirkor, o. c., s. 24-26.

⁵ M. Senkowska-Gluck, o. c., s. 36-38; S. Kirkor, s. 25 i n.

⁶ S. Kirkor, o. c., s. 24; pozostałe liczby zob. M. Senkowska-Gluck, o. c., s. 36.

⁷ Dodatnie ustosunkowanie się do orientacji napoleońskiej, w przeciwieństwie do rosyjskiej, wyraził tylko przygodnie w II części książki, powołując się na opinię swej matki Zofii Kirkor-Kiedroniowej (o. c., s. 173, przyp. 4).

polских poza Księstwem Warszawskim, nie tylko tych (w liczbie 40 według Kirkora), które były niewątpliwe i uznane mając zabezpieczenie na obiektach majątkowych w samej Francji⁸. Jak wiadomo, likwidacja wzajemnych pretensji Skarbu Królestwa z Francją nie doszła ostatecznie do skutku. Pozostały jednak w prywatnych papierach T. Łubieńskiego obszerne materiały do należności polskich od Francji z tytułu pensji i odzmaczeń francuskich oraz donacji. Były to pisma osób zainteresowanych oraz dane z biur i archiwów w Paryżu i Warszawie, do których Łubieński miał dostęp urzędowo zapewniony. Z papierów T. Łubieńskiego nic chyba nie pozostało; znamy z nich tylko to, co opublikował w wyborze wnuk stryjeczny generała Roger Łubieński⁹. Według tego źródła lista donacji polskich (poza Księstwem Warszawskim) obejmowała 173 nazwisk; z nich R. Łubieński podał „dla pamięci” tylko 55. Łubieński naliczył więc o 34 więcej donatariuszy polskich niż Kirkor. Być może, uwzględnił w swej liście niektóre pretensje wątpliwe, chociaż zresztą sprawdzał skrupulatnie ich zasadność. Są też podstawy do przypuszczenia, że Łubieński nie trzymał się kryterium formalno-prawnego i brał pod uwagę nie same donacje „normalne” (tj. dziedziczne i majorackie), ale np. i pensje dożywotnie (jak dla J. Wybickiego). Zapewne już w toku misji Łubieńskiego, a potem podczas działań Komisji Likwidacyjnej Królestwa wyniki tych obliczeń, obejmujące m. in. zestawienie donacji, musiały znaleźć się w posiadaniu strony francuskiej; odszukanie ich w masie materiałów związanych z tą niedoszłą likwidacją ułatwiłoby znakomicie pracę Kirkora, m. in. przy ustaleniu poprawnego brzmienia nazw polskich i danych biograficznych donatariuszy. Szkoda też, że Kirkor nie uwzględnił przynajmniej informacji z wydawnictwa korespondencji T. Łubieńskiego.

II

1. Prace Kirkora i Senkowskiej-Gluck (abstrahując od odmienności charakteru naukowego i skali osiągnięć) poniekąd się uzupełniają, gdyż jedna dotyczy donacji uzyskanych przez Polaków tak w kraju jak za granicą, druga zaś wszystkich donatariuszy w Księstwie Warszawskim. Sądząc z tytułów, obie prace powinny objąć donatariuszy polskich w Księstwie; w istocie zaliczono do nich jedynie W. Krasińskiego, a poza tym potraktowano tę kwestię ubocznie i fragmentarycznie, jako nie na-

⁸ Projektowano nawet w 1819 r. przejęcie przez skarb Królestwa wypłaty pensji i donacji przyznanych przez Napoleona polskim wojskowym z dochodów poza Francją; decyzja Aleksandra I w tej sprawie była jednak odmowna (AGAD, Prot. Rady Adm. Król. Pol. 7, s. 187).

⁹ R. Łubieński, *Generał Tomasz Pomian hr. Łubieński* t. I, Warszawa 1899, s. 265 - 270, 274 i n., 278, 285. Na określenie donacji używa się tu stale, w tym samym znaczeniu, terminu „dotacja”.

leżącą do właściwego tematu, gdyż nie były to donacje „typu normalnego” („majoraty donacyjne”), a nawet — z wyjątkiem 2 lub 3 — w ogóle nie donacje, lecz zwroty (restytucje) dóbr „skonfiskowanych przez rząd pruski ich poprzednim właścicielom”¹⁰. T. Łubieński, dobrze zorientowany w aktualnym wtedy stanie prawnym i politycznym, wymienił 5 donacji dla Polaków w Księstwie Warszawskim, bez wzmianki o dobrach skonfiskowanych. Nie była to więc grupa liczna, wszystkie jednak należały do kategorii dużych, a w każdym razie największych z donacji polskich.

Z punktu widzenia badań historycznych nad tą nieliczną grupą donacji napoleońskich musi się odejść jeszcze dalej, niż to zrobił Łubieński, od ujęcia wyłącznie formalnoprawnego. Donacje francuskie w Księstwie Warszawskim miały większe rozmiary, ale ich znaczenie było epizodyczne¹¹. Donacje dla Polaków w Księstwie przybrały cechę trwałości, gdyż łączyły się z szerszym procesem przeobrażeń w strukturze i rozkładzie wielkiej własności ziemskiej w Polsce. Był to proces dokonujący się w warunkach niezwykłych i nagłych zmian sytuacji politycznej — od czasów dawnej Rzeczypospolitej z okresu reform i walk o utrzymanie niepodległości, przez rządy okupacyjno-zaborcze do podboju napoleońskiego. Na skutek tych zdarzeń i przemian tworzyły się w strukturze wielkiej własności różne nawarstwienia instytucjonalne, m. in. związane z polskimi donacjami Napoleona w Księstwie Warszawskim. Kwestia ta zasługuje na rozpatrzenie choćby tymczasowe, do czego okazję stwarza praca Kirkora. Z konieczności trzeba się tu ograniczyć do zagadnień związanych najbliższymi z donacjami napoleońskimi, bez zacieśniania jednak ich pojęcia do sztywnej kategorii formalnoprawnej; na problematykę szerszą, do której należały w całości procesy historyczne, można wskazać tylko ogólnie. Będą to jakby dodatkowe materiały do tematu, któremu jest poświęcona praca Kirkora. Trzeba się liczyć z tym, że pozostaną one przypuszczalnie na długo jedynym źródłem informacji, oświeclających problem polskich donacji Napoleona w Księstwie Warszawskim.

Należy się tu jeszcze jedno objaśnienie terminologiczno-pojęciowe. „Donacja” w znaczeniu technicznoprawnym ustalonym w polszczyźnie dziewiętnastowiecznej, niezupełnie odpowiada francuskiej *donation*, która jest przede wszystkim umową uregulowaną w *Code civil*. Gdy więc u nas, być może pod wpływem odnośnych aktów Napoleona, odróżnia się do-

¹⁰ S. Kirkor, o.c. s. 15; M. Senkowska - Gluck, o.c., s. 176.

¹¹ Tak już według sformułowań prawnych z 1807 i 1810 r., dotyczących kwestii sprzedaży donacji, na co zwróciła uwagę M. Senkowska - Gluck (o.c., s. 54 i n., s. 88 i n.), podkreślając zresztą, że instytucja donacji była dopiero w fazie rozwoju (ibidem, s. 35). Moim zdaniem, w związku z rozpoczętą zaledwie akcją Napoleona nad ukształtowaniem instytucjonalnym Wielkiego Cesarstwa, donacje mogły stać się jego trwałym składnikiem też poza terytorium francuskim.

nację od darowizny — we Francji *donation* oznacza tak darowiznę jak donację¹². Donation w tym drugim znaczeniu, to nie umowa, ale rodzaj aktu administracyjnego. W *Code civil*, taki sposób przeniesienia własności nie jest uregulowany ani nawet wspomniany, a we francuskich podręcznikach prawa cywilnego zalicza się go do „różnych sposobów nabycia”, mając na względzie m. in. akty władzy publicznej, zwłaszcza wyroki sądowe¹³. Charakter prawny donacji zbliżał je do innych aktów dotyczących nabycia własności drogą nie umowną (i w ogóle nie prywatnoprawną), uregulowaną osobnymi przepisami. Dlatego donacje napoleońskie, chociaż odnosiły się do majątków prywatnych i wprowadzały w związku z tym pewne zmiany w kodeksowym prawie cywilnym, powinny być — moim zdaniem — rozpatrywane przede wszystkim z punktu widzenia tej szerokiej a różnorodnej kategorii aktów, posiadających przecież pewne cechy wspólne. W konkretnej sytuacji historycznej różnice między poszczególnymi kategoriami tych aktów zacierają się, jak widać w okresie utworzenia donacji napoleońskich w Księstwie Warszawskim.

2. Po oswobodzeniu ziem zaboru pruskiego w 1807 r. było kilka przypadków restytucji dóbr skonfiskowanych za udział w powstaniu kościuszkowskim. Konfiskaty stanowiły karę przewidzianą (za główne przestępstwa antypaństwowe) w Landrechcie, wymierzaną w specjalnym postępowaniu przez organy (komisje) o charakterze sądów doraźnych, których wyroki zatwierdzał król. Dobra skonfiskowane przeszły na własność skarbową pruską, a częściowo rozdarowano je osobom prywatnym. Komisja Rządząca, powołana przez Napoleona na początku 1807 r. jako naczelna władza tymczasowa, do której składano prośby o restytucję tych dóbr, nie powoływała się, oczywiście, na prawomocność pruskich wyroków sądowych, skierowanych przeciw polskości, lecz przyjmując, że były to akty czysto polityczne, *wyływające z woli samowładnego monarchy* — zwróciła się do Napoleona jako nowego władcy ziem odebranych Prusakom, mogącego oddać dobra *dawnym prawym właścicielom*¹⁴. Jak

¹² Dotkliwą usterką w opracowaniu historycznym instytucji pochodzenia obcego jest brak ustalenia odnośnych pojęć i terminów w brzmieniu oryginalnym. W niniejszych uwagach, nawiązujących do polskiej literatury o donacjach, nie jest możliwe ustosunkowanie do siebie terminów *donation* i *dotation*, występujących w źródłach z okresu I Cesarstwa na oznaczenie donacji, jak się zdaje, zamiennie.

¹³ Zob. np. M. Planiol, *Traité élémentaire de droit civil*, t. I, Paris 1915, s. 854 i n. Natomiast w rosyjskim Zwodzie praw t. X, cz. 1, gdzie włączono do systemu prawa prywatnego szereg stosunków majątkowych z udziałem Skarbu państwa — obok ogólnego pojęcia darowizny (*darenije*) pojmowanej nie jako umowa, lecz jednostronny sposób nabycia własności, występowało *pożalowanie*, będące odpowiednikiem polskiej donacji, jak widać z przepisów specjalnych o tym przedmiocie wydanych dla Królestwa Polskiego po 1831 r.

¹⁴ *Materiały do dziejów Komisji Rządzącej z r. 1807*, wyd. M. Rostworowski, ki, Kraków 1918, s. 44 i 54 i n.

wynika z relacji Józefa Wybickiego, dotkniętego konfiskatą, a mającego bezpośrednio dostęp do Napoleona, stał on w zasadzie na stanowisku, że król pruski miał prawo stosować konfiskaty, które powinny być utrzymane podobnie jak analogiczne akty względem kontrrewolucjonistów we Francji. W związku z tym Napoleon ofiarowywał Wybickiemu indemnizację z dóbr narodowych, ostatecznie jednak wydał 5 VI 1807 r. lakoniczny dekret zwracający „zasekwestrowane” dobra (Manieczki i inne), które wskutek nadania pruskiego były już w posiadaniu prywatnym¹⁵. Komisja Rządząca rozciągnęła ten dekret, zgodnie z intencjami Napoleona, na trzy inne przypadki konfiskat: Michaliny z Prusinowskich Dąbskiej, Józefa Niemojewskiego i Pomiana Wichrowskiego¹⁶. Akcja restytucyjna ograniczyła się widocznie do tych czterech przypadków. Gdy we wrześniu 1807 r. zgłosił się Franciszek Mniewski o zwrot dóbr skonfiskowanych „za insurekcję” jego bratu, Komisja Rządząca stwierdziwszy, że odnośnie dobra oddano już z tytułu donacji marszałkowi Victorowi, odesłała petenta do Drezna. Dekretem z 13 I 1808 r. Fryderyk August odmówił nie widząc sposobu zwrotu dóbr, *względem których nieodzowne już nastąpiło rozrządzenie*¹⁷.

Dekret dla Wybickiego miał w swej treści formułę restytucyjną; w ówczesnym stanie prawnym jego znaczenie było jednak zbliżone do donacji (oczywiście, nie typu majorackiego). W istocie Wybicki z wieloletnich doświadczeń swego życia wiedział lepiej niż kto inny, *jak fortuna sobie często robi igrzysko z tych bohaterów świata i z aktów ich łaski*. Dlatego wszedł w układy z gen. F. W. Zastrowem, który po konfiskacie dóbr Wybickiego stał się ich właścicielem jako donatariusz pruski. Sprawę zakończono ugodą sądową, na mocy której Wybicki, zapłacivszy Zastrowowi ustaloną sumę, został przez niego uznany *prawdziwym właścicielem Manieczek* — —. Tej ugodzie, a nie aktowi z 5 VI 1807, Wybicki przypisywał potem swoją ufność w to, że utrzyma się przy majątku i że przejdzie on na jego dzieci. Bez tej ugody, jak pisał, *gdy później Napoleona zmieniło się szczęście, Zastrow byłby mi z powrotem dobra odebrał*. Zgodnie ze stanowiskiem Napoleona i nowych władz polskich, sam Wybicki przyznawał wyraźnie w piśmie z 1815 r., że mo-

¹⁵ J. Wybicki, *Życie moje*, wyd. A. Skałkowski, Kraków 1927, s. 283, 287 i n.; Archiwum Wybickiego, wyd. A. Skałkowski, t. II, s. 5, 204, 210.

¹⁶ *Materiały do dziejów ...*, s. 303; J. Iwaszkiewicz, *Wykaz dóbr ziemskich skonfiskowanych przez rządy zaborcze w l. 1773 - 1867*, Warszawa 1928, s. 19; J. Muszyńska, *Uczestnicy insurekcji 1794 r. w zaborze pruskim*, Poznań 1937, s. 10 - 39.

¹⁷ *Materiały do dziejów ...*, s. 421; *Ustawodawstwo Ks. Warszawskiego*, wyd. W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, t. I, Warszawa 1964, s. 25; pisma dotyczące sprawy Mniewskiego (AGAD, Rada St. Ks. Warsz. II 254, k. 5) i dekret odmowny w tejże sprawie z 26 X 1810 r. (ibidem, Rada Min. Ks. Warsz. II 209 k. 5). O sprawach restytucyjnych innego rodzaju zob. w przyp. 25.

narcha jego tymczasowy (tj. król pruski — WS) *mógł mieć powody i miał władność ukarania go konfiskatą majątku*¹⁸.

Napoleon wydając, chociaż niechętnie, akty restytucyjne, działał na zdobytym terytorium jako następca króla pruskiego, który mógł zmieniać swoje decyzje będąc monarchą absolutnym. Następujące po sobie akty: konfiskaty, nadania, a potem zwrotu dóbr poprzedniemu właścicielowi, pochodzące od kolejnych władców kraju, wkraczały w sferę prywatnoprawną jako element obcy, a nabycie własności drogą tych aktów nie miało charakteru pochodnego i zależało od uznania aktualnej władzy krajowej. Dopiero przy pomocy środków cywilnoprawnych i za pośrednictwem zwykłej władzy sądowej, Wybicki zdołał utrwalić własność swoich dóbr¹⁹; mimo retytucji napoleońskiej nie wracał więc stan prawny sprzed konfiskaty, ale tworzył się nowy, tak jak na mocy donacji. Sprawa tych restytucji może być rozpatrywana w związku z donacjami napoleońskimi, a charakter odnośnych aktów Napoleona, bardzo złożony pod względem politycznym i prawnym, należy z pewnością do problematyki przyszłej monografii o wpływie wydarzeń doby napoleońskiej na rozkład własności ziemskiej w Polsce. Z tego też wynika, że Napoleon nadając swoim „normalnym” donacjom szczególną formę majoratów, nie podpadającą pod *Code civil*., podważał ich trwałość i ułatwiał likwidację po swoim upadku, zwłaszcza poza Francją.

Nie miały takich konsekwencji zakazy pruskie, by majątki przejęte na Skarb w prowincjach polskich i rozdawane Prusakom, nie mogły przechodzić w ręce Polaków²⁰. Te tzw. dobra gracialne stanowiły przedmiot ożywionych transakcji dostając się nawet Polakom częściowo za zgodą króla, częściowo — jak się zdaje — przez omijanie obowiązujących przepisów. W każdym razie nie było mowy w Księstwie Warszawskim o ogólnym unieważnieniu donacji pruskich; przeciwnie, w 1809 r. uchylono właśnie, i to z mocą wsteczną, *ustawę zakazującą Polakom kupować dobra gracialne, porozdawane Prusakom przez rząd zeszyły*²¹. Po-

¹⁸ J. Wybicki, *Życie moje*, s. 294 i n.; Archiwum Wybickiego, t. II, s. 490.

¹⁹ Tak pisał do tymczasowych władz Księstwa Warszawskiego w 1815 r. zaznaczając, że po uznaniu go przez Zastrowa *nieomyślnym dziedzicem dóbr Manieczek [...] odzyskana własność wzięta już charakter cywilny, wsparta na prawie powszechnym wszystkich narodów* (Archiwum Wybickiego, l.c.).

²⁰ J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim, Prusy Południowe*, Wrocław 1957, s. 228; Ch. Bussenius, *Die preussische Verwaltung in Süd-und Neuostpreussen 1793 - 1806*, Heidelberg 1960, s. 186 i n. Sprawę tych donacji pruskich przedstawia się zbyt jednostronnie, na podstawie głosów ówczesnej publicystyki, będącej wyrazem tarć w sferach wyższej biurokracji pruskiej.

²¹ Dekret z 10 X 1809, *Dziennik Praw*, t. II, s. 84 i n., art. 8. Jest dość szokujące, że ten sam przepis unieważnia równocześnie przepisy skierowane przeciw polskim akcjom wyzwolenческим, a stanowiące podstawę konfiskat. Zob. W. Sobociński, *Struktura społeczno-prawna Ks. Warszawskiego „Studia Śląskie”*, Seria nowa, t. XX, 1971, s. 463.

uczający jest przykład nabycia w 1796 r. takich dóbr przez Feliksa Łubieńskiego — chodziło o starostwo guzowskie, będące przedtem w dożywotnim posiadaniu matki Łubieńskiego Pauliny Ogińskiej²². I w tym przypadku ostateczne ustalenie własności dóbr nastąpiło na skutek aktu prywatnoprawnego, a donacja pruska była tylko punktem wyjściowym dla ukształtowania się nowego prawa własności. Należy objaśnić, że inaczej niż co do majątków skonfiskowanych Wybickiemu, doszło tu zarazem do zmiany charakteru własności, ze skarbowej, dawnej polskiej a po 1793 r. pruskiej — na własność prywatną.

Analogiczna przemiana nastąpiła w kilku przypadkach, które literatura przedmiotu zalicza niezbyt właściwie do kategorii „restytucji” napoleońskich w Księstwie Warszawskim, mianowicie do zwrotu dóbr rękomo skonfiskowanych A. Sapieże²³, ks. J. Poniatowskiemu i gen. W. Krasińskiemu²⁴. Są to wszystko przypadki, w których chodziło nie o zwrot majątków, będących dawniej prywatną własnością tych osób, lecz królewsczyzn posiadanych według zasad przedrozbiorowych. Sprawa tych dóbr, stanowiących przed rozbiorem własność Rzeczypospolitej, przedstawiała się też o tyle inaczej, że posiadacze utracili je nie na skutek konfiskaty jako aktów represji za czyny przeciw władzy zaborczej, ale na mocy tzw. inkameracji, czyli ogólnego ich objęcia pruskim zarządem domen, za odszkodowaniem dla posiadaczy. Inkameracja dotknęła też dobra kościelne i w tym zakresie miała pewne cechy konfiskaty, ale co do tej części dóbr inkamerowanych nie istniała wcale kwestia restytucji. Ani Napoleon, ani władze Księstwa nie anulowały odnośnych przepisów pruskich i stworzonego przez nie stanu prawnego, który był zresztą na rękę nowym władzom, m. in. ze względu na ułatwienie dokonywania donacji. Sejm z 1811 r. rozciągnął przepisy o inkameracji królewsczyzn i na departamenty pogalicyjskie, lecz wykonanie tej uchwały przeciągnęło się aż do 1822 r.²⁵ Akty napoleońskie rozporządzające częścią domen

²² T. M encel, *Feliks Łubieński minister sprawiedliwości Ks. Warszawskiego (1758 - 1848)*, Warszawa 1952, s. 38 - 44.

²³ M. Senkowska - Gluck, o.c., s. 176, przyp. 262. Jest tu ogólna wzmianka o Sapieże, bez imienia; brak też jakiegokolwiek dokumentacji. Zapewne chodziło jednak o przypadek, który omawiam w moim artykule.

²⁴ S. Kirkor, o.c., s. 15, 25. U Senkowskiej-Gluck brak o nich wzmianki, a tylko uwzględnia się donację dla Krasińskiego (s. 86, 161, 166, 276, 202). S. Kirkor (o.c., s. 31) domyśla się, że Senkowska pominęła donację dla Poniatowskiego „traktując ją widocznie jako restytucję”.

²⁵ H. Radziszewski, *Skarb i organizacja władz skarbowych w Król. Polskim*, t. I, Warszawa 1907, s. 110 i n., 113; AGAD, Prot. Rady Adm. Król. Pol. 10, s. 7, 86. Pod rządami pruskimi i austriackimi inkamerowano też szereg obiektów majątkowych (ze składu dawnych królewsczyzn), których posiadacze nie mogli udowodnić swoich uprawnień ważnymi tytułami nadawczymi. Takie sprawy o restytucję, niekiedy bardzo skomplikowane pod względem prawnym, załatwiano w czasach Księstwa Warszawskiego na ogół kompromisowo; zob. akta dotyczące kilku z nich w AGAD, Rada St. Ks. W. II 254, 256 a i b; Rada Min. Ks. W. II 209.

w Księstwie zmieniały naturę prawną odnośnych obiektów majątkowych; gdy chodzi o nadania na rzecz Francuzów, przyczyniły się w pewnym stopniu do ukształtowania instytucji majoratów donacyjnych²⁶. Te akty, którymi Napoleon rozporządził domenami Księstwa na rzecz Polaków, obejmowały dyspozycje nie jednorodne i nie dające się podciągnąć pod jakąś ściśle określoną kategorię formalnoprawną. Zapewne i z tej przyczyny autorzy polskich prac o donacjach, pozostawili je zasadniczo poza kręgiem swoich rozważań, chociaż z pewnością dysponowali dokumentacją, zwłaszcza archiwalną, której nie ma możliwości wykorzystać w niniejszym artykule.

3. a) Z 5 donacji Napoleona dla Polaków w Księstwie Warszawskim dwie: dla generałów Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Zajączka nie miały nawet żadnych pozorów restytucji²⁷ i dlatego są ubocznie omówione w książce Senkowskiej-Gluck; Kirkor nie wliczył ich jednak do spisu donatariuszy ze względu na brak cech donacji „normalnych”. Opracowanie tych donacji przez Senkowską-Gluck, zgodnie z założeniami jej pracy, jest bardzo skrótowe i wiele kwestii pozostało nie wyjaśnionych, zwłaszcza utrzymanie się ich po klęsce Napoleona²⁸. Nie było to takie proste, jakby wynikało ze zdania Kirkora, że o trwałości donacji Dąbrowskiego i Zajączka po 1814 r. rozstrzygał *pełny tytuł prawny do wydzielonych im przez władze Księstwa majątków* (s. 30). Przyjmując, że konfiskata donacji w Księstwie Warszawskim, zarządzona przez Aleksandra I 2 V 1813, objęła tylko majątki Francuzów, to dobra polskich donatariuszy uległy w każdym razie podczas okupacji rosyjskiej Księstwa tymczasowemu sekwestrowi, jak dowodnie da się ustalić co do ks. J. Poniatowskiego (zob. niżej).

Niezależnie od zniesienia sekwestru, zatwierdzenie tych donacji, bę-

²⁶ Dekrety z 30 VI 1807 dla donatariuszy francuskich w Księstwie Warszawskim zawierały klauzulę o zakazie zbywania dóbr bez zgody cesarza i o ewentualnym tworzeniu lenn we Francji. Tą samą klauzulę, z drobną zmianą, Napoleon polecił 9 VIII 1807 wpisać do tekstu dekretów, już poprzednio przygotowanych, dotyczących donacji 12 księstw we Włoszech. Zob. *Correspondance de Napoléon*, t. XV, s. 482, nr 13009 i s. 377, nr 12839; M. Senkowska-Gluck, o.c., s. 29, 88.

²⁷ K. Kępieński, piszący dużo o sprawach rodzinnych i majątkowych Dąbrowskiego m. in. w artykule Winnogóra, „Tyg. Ilustrowany” 1883, II, s. 62 i n., twierdził, że Dąbrowski otrzymał od Napoleona tylko restytucję za rodzinny Pierzchowiec, sprzedany na cele formacji legionów. Trudno dopatrzeć się związku między faktem tej sprzedaży a donacją z 1807 r. dotyczącą obiektów majątkowych o wartości wielokrotnie wyższej.

²⁸ M. Senkowska-Gluck, o.c., s. 89, 176-180. Było na to z pewnością właściwe miejsce w rozdziale V, gdzie Autorka przedstawiła dokładnie losy donacji po upadku Napoleona (aż do 1905 r.) jednak — co pozostaje w pewnej niezgodzie z tematyką jej pracy — tylko poza Księstwem Warszawskim. Mylące nieco jest też wrażenie, jakoby spory Dąbrowskiego z rządem Księstwa w związku z donacją były mniej natarczywe niż w przypadku Zajączka.

dających przed nadaniem Napoleona własnością skarbową, musiało w jakiejś formie nastąpić ze strony nowych władców terytorium Księstwa Warszawskiego. Trudności mogły być zwłaszcza z główną częścią donacji Dąbrowskiego, gdzie generał miał swoją rezydencję, Winnogórę²⁹, która po traktacie wiedeńskim znalazła się na terytorium pruskim. Gen. Dąbrowski, zajmując stanowisko wojewody w Królestwie Polskim, pozostał niewątpliwie właścicielem Winnogóry, w której zmarł 1818 r., ale podstawę prawną utrzymania się jego donacji należałoby dopiero ustalić. Z donacją Zajączka, która znalazła się cała w granicach Królestwa Polskiego³⁰, sprawa była prostsza, ale podstawy jej utrzymania po 1814 r. nie mógł stanowić jedynie *pełny tytuł prawny*, oparty na akcie Napoleona z 30 VI 1807 r. Uregulowanie sytuacji prawnej tych dwóch donacji po upadku Napoleona musiało nastąpić przed wprowadzeniem konstytucyjnych władz Królestwa w końcu 1815 r., gdyż inaczej zachowałyby się co do tego jakieś dane w archiwaliach nowych władz centralnych. Możliwe są jednak ustalenia na podstawie innych źródeł, czy to akt hipotecznych (lub wypisów z nich w papierach majątkowo-rodzinnych), czy akt organów terenowych, czy wreszcie archiwaliów podworskich³¹.

b) Z tej samej daty 30 VI 1807 r., co dla 27 donatariuszy francuskich i dwóch naszych generałów, pochodził akt Napoleona nadający księciu Józefowi Poniatowskiemu na pełną własność dobra *skonfiskowane przez rząd pruski*³². Nie była to z pewnością donacja „typu normalnego” (tj. z ograniczoną własnością), ale nie była to również, wbrew tekstowi nadania, restytucja majątku skonfiskowanego. Poniatowski otrzymał na jej podstawie dobra, które nigdy przedtem nie stanowiły jego własności, lecz tylko posiadłość dożywotnią. Donacja ta obejmowała część starostwa wielońskiego, położoną na lewym brzegu Niemna, stanowiącą ogromny kompleks majątków (Zyple). Starostwo wielońskie otrzymał w

²⁹ M. Senkowska-Gluck pisze ogólnie o przeznaczeniu dla Dąbrowskiego dóbr Środa i Pyzdry. W istocie otrzymał on z tych dwóch „*amtów*” (ekonomii) tylko pewne kompleksy, jak ze średzkiego — dobra Solec Biskupi (z Winnogórą), dawniej biskupstwa poznańskiego, zarządzane kiedyś przez biskupa T. Czartoryskiego (stąd mylna informacja w cytowanej przez Senkowską monografii G. Zycha o Dąbrowskim, jakoby to była dawna własność Czartoryskich).

³⁰ Kwestia przyłączenia do dóbr Zajączka Opatówek lasu godziszewskiego (czy goździejowskiego lub rożdżałowskiego, jak sprostowano w *Ustawodawstwie Ks. Warszawskiego* ..., t. IV, s. 214), ciągnęła się jeszcze w Królestwie Polskim (AGAD, Prot. Rady Adm. Kr. Pol. 2, s. 80, pos. z 11 V 1816).

³¹ Lepsza sytuacja jest tu, jak się zdaje, co do Zajączkowego Opatówka, odziedziczonego po nim przez Radoszewskich; ich archiwum, obejmujące papiery z lat 1789-1859, znajduje się w Arch. Państw. M. Łodzi i Woj. Łódzk. Z pewnością są do tego jakieś materiały w aktach Kom. Woj. Kaliskiego, które objęły część akt po Prefekturze Kaliskiej. Akta dotyczące Winnogóry Dąbrowskiego, potem Mańkowskich, od 1805 (1808) r. można znaleźć w Arch. Państwowym w Poznaniu.

³² Correspondance de Napoléon t. XV, s. 377, nr 12838.

1775 r. Poniatowski, wówczas 12-letni starosta żyzmorski, na mocy cesji (zatwierdzonej w konstytucjach sejmu z tegoż roku) od swej matki „generałowej wojsk austriackich”, dotychczasowej dożywotniczki³³. Po III rozbiorze starostwo wielońskie znalazło się częściowo, wraz z całą prawie Żmudzią, w zaborze rosyjskim, częściowo w dep. białostockim Prus Nowowschodnich. Sekwestry i konfiskaty rosyjskie, zastosowane wtedy na dużą skalę względem właścicieli dóbr i posiadaczy królewskich, którzy nie złożyli w terminie przysięgi, oraz względem uczestników insurekcji, objęły także kilka starostw należących do J. Poniatowskiego. Polskie królewskie zabrane na skarb rosyjski, podobnie jak skonfiskowane dobra prywatne, były rozdawane z pełnym prawem własności przede wszystkim na rzecz Rosjan, ale i bez pomijania Polaków³⁴. Dzięki długim staraniom Stanisława Augusta otrzymał wtedy i książę Józef — dopiero od Pawła I, ukazem z 27 XI 1796 r. — taką donację rosyjską, obejmującą przede wszystkim (ale nie wyłącznie) jego dotychczasowe starostwa, w *wiecznoje i potomstwiennieje władnienie*³⁵. W ten sposób stał się właścicielem ogromnych dóbr, które zresztą sprzedawał niezadługo po ich uzyskaniu³⁶. Od rządu pruskiego z tytułu inkamerowanej

³³ VL. t. VIII, f. 659 i n. Cesja była pozorna, aby ominąć nowe przepisy o reformie starostw; mimo cesji matka pobierała dalej dochody ze starostwa do 1797 r. (zob. S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski*, Warszawa 1974, s. 103).

³⁴ Zob. I. A. Nikitin, *Stoletnij period (1772 - 1872) russkogo zakonodatelstva v vozsoedinenonnych ot Polši gubernijach...*, t. I, Wilno 1886, s. 61 n.; U. L. Lehtonen, *Die polnischen Provinzen Russlands unter Katherina II in den Jahren 1772 - 1782*, Berlin 1907, s. 495 - 514; P. N. Žukovič, *Zapadnaja Rossija v carstvovanie imperatora Pawła*, „Żurnal Min. Prosveščenijsa” nowaja serija, 1916, čast' 64, s. 210 - 221; L. Żytkowicz, *Rządy Repnina na Litwie w latach 1794 - 7*, Wilno 1938, s. 186 - 206.

³⁵ „Sbornik Imp. Russkogo Istoričeskogo Obščestva”, t. 16, Petersburg 1878, s. 542. Nadanie obejmowało 3 starostwa litewskie ks. Józefa, w tym również uszpolskie. Tymczasem starostwo to było nadane przed rozbiorami Franciszkowi Sapieże (zob. Sapiehowie t. III Petersburg 1894, s. 427); według S. Askenazego (o.c., s. 44) przysługiwało ono ks. Józefowi na mocy cesji od hetmana Ogińskiego. Być może, cesja ta nie uzyskała mocy prawnej, a ks. Józef otrzymał starostwo uszpolskie dopiero po konfiskacie całego majątku F. Sapiehy za udział w insurekcji (zob. L. Żytkowicz, o.c., s. 346 i n.). Widocznie po zwrocie Uszpola Sapieże, Poniatowski otrzymał od Pawła I Bejsagołę, której przed rozbiorami nie posiadał (S. Askenazy, o.c., s. 102).

³⁶ D. Rzepniewska, *Gospodarstwo folwarczne na Mazowszu 1795 - 1806*, Warszawa 1988, s. 343. Według tej informacji, opartej na aktach majątkowych po ks. Józefie, transakcja dotyczyła 4 starostw litewskich, w tym Bejsagoły i Uszpola, na rzecz F. Sapiehy. Według danych S. Askenazego (o.c., s. 102) i A. Skałkowskiego (*Książę Józef*, Bytom 1913, s. 215) sprzedaży dokonano Wojciechowi Puławskiemu, bez Uszpola jako własności Sapiehy. Zapewne jest tu tylko pozorna sprzeczność, gdyż były wtedy częste czynności prawne fikcyjne nabycia przez aktualnego właściciela majątku od osoby, która miała do niego jakieś prawo, choćby problematyczne i już nie istniejące.

części starostwa wielońskiego na lewym brzegu Niemna pobierał corocznie kilkadziesiąt tys. złp. jako tzw. kompetencję³⁷.

Dekret Napoleona z 30 VI 1807 r., zwracający popruską część starostwa wielońskiego *en toute propriété*, był dokładnym odpowiednikiem ukazu Pawła I z 27 XI 1796 r. Dekret ten wynikał z ówczesnej sytuacji politycznej i był, podobnie jak dopuszczenie Poniatowskiego do rządu Księstwa, uzgodniony w rokowaniach tyłżyckich pomiędzy Napoleonem i Aleksandrem I. Poniatowski nie zdążył się jeszcze dostatecznie zasłużyć Napoleonowi, więc zwrot dóbr był dogodnym pretekstem donacji napoleońskiej, która miała go związać z nową rzeczywistością. Zwracałoby uwagę, gdyby po uzyskaniu na własność rosyjskiej części starostwa wielońskiego, Poniatowski nie otrzymał we własnym kraju reszty, którą posiadał przed rozbiorami na tym samym prawie. Wykonanie donacji z 1807 r., która obejmowała dobra na terenie zajmowanym jeszcze przez wojska rosyjskie, doszło szybko do skutku, niemal bez udziału Komisji Rządzącej, za konieczną w tej sytuacji zgodą i pomocą Aleksandra I³⁸.

W literaturze historycznej pomija się zwykle donację ks. Józefa z 1807 r. traktując ją jako ozdyskanie przez niego praw, które mu już przedtem przysługiwały. Nawet dla Askenazego, który znał doskonale całą sprawę, ks. Józef został „pominięty” przy donacjach napoleońskich w 1807 r. i *nie otrzymał nic oprócz powrotu odzyskanej na Prusakach swojej własności wielońskiej*³⁹. Predylekcja, tak właściwa Askenazemu, przedstawiania wszystkich faktów w świetle najkorzystniejszym dla miłych sobie osobistości, doprowadziła w tym przypadku do niepotrzebnego zniekształcenia kwestii, nie tylko pod względem prawnym. Można by wprawdzie twierdzić, że ks. Józef nic nie zyskał z nadania napoleońskiego, bo i tak pobierał dochód z dawnego swojego starostwa, chociaż było w posiadaniu Prusaków. Łatwo przecież pojąć, że co innego było prawo dożywotnie (połączone lub nie z posiadaniem dóbr), a co innego prawo własności pełnej. Tylko dzięki aktowi Napoleona z 30 VI 1807 r. i jego uznaniu przez Aleksandra I mógł ks. Józef zapisać testamentem z 28 III 1812 r.,⁴⁰ m. in. dobra Zypke swej siostrze Teresie Tyszkiewiczowej, która po bohaterskiej śmierci brata 19 X 1813 r. stała się ich właścicielką.

³⁷ Według danych z 1803 r. kompetencja wypłacana ks. Józefowi z tego tytułu wynosiła 70 tys. złp. (D. Rzepniewska, l.c.). Tymczasem S. Askenazy podaje (o.c., s. 103), że przed inkameracją dochód Poniatowskiego z tej części starostwa wynosił tylko 50 tys. złp.

³⁸ S. Askenazy, o.c., s. 158, 305.

³⁹ Ibidem, s. 207 (co innego wynika już jednak z tego, co pisze tenże autor na s. 305).

⁴⁰ Warto tu zauważyć, że ks. Józef przekazując w testamencie cały majątek siostrze Tyszkiewiczowej, ustanawiał (co do Jabłonny) substytucję na rzecz Anny z Tyszkiewiczów Potockiej — co wywołało długoletni proces, w którym Sąd Najwyższy Królestwa uznał ważność substytucji, mimo zakazu w art. 896 Kodeksu Napoleona (AGAD, Archiwum Potockich z Jabłonny 43, k. 153 - 159).

Zgłosiła się też ona już 4 XI 1813 r. do cesarza Aleksandra I uzyskując decyzję o uwolnieniu przypadłych jej majątków spod sekwestru⁴¹.

Niewątpliwie nie była restytucją druga donacja ks. Józefa w Księstwie Warszawskim, uzyskana za zwycięską kampanię 1809 r., gdyż dotyczyła starostwa osieckiego, przejętego po śmierci ostatniego posiadacza Pawła Bielińskiego na skarb austriacki, a następnie przypadłego skarbowi Księstwa. Chociaż nie była to donacja napoleońska, gdyż opierała się na dekretach nominalnego władcy Księstwa, Fryderyka Augusta⁴², wypada tu o niej wspomnieć, zwłaszcza że i Senkowska-Gluck zwróciła na nią przelotnie uwagę w swej książce (s. 176). Donacja z 1809 r. była pod względem prawnym podobna do tych, które otrzymali Dąbrowski i Zajączek — a związana ściśle z napoleońską dobą historii Polski; można by powiedzieć, że pochodziła pośrednio od Napoleona. Askenazy pisząc o rzekomym pokrzywdzeniu Poniatowskiego przy donacjach z 1807 r., dodał jednym tchem, że i w 1809 r. *nie miał on na prawdę doczekać się wielkich pożytków materialnych z udzielonego mu daru publicznego*⁴³. W istocie ks. Józef nawet nie objął tej donacji w posiadanie, lecz sprzedał ją „na pniu” (czy może darował) Aleksandrowi Potockiemu, mężowi swej ciotecznej siostrzenicy Anny z Tyszkiewiczów⁴⁴.

Donacja dla ks. Józefa z 1809 r. przeniosła z kategorii dóbr narodowych znaczny kompleks, który stanowił odtąd majątek prywatny Potockich. Zastrzeżone dekretem z 12 XII 1811 r. prawo wolnego wrębu w

⁴¹ Sbornik istoričeskich materialov izvlečennych iz archiva I-go otdela sobstv. J. Imp. Veličestva Kancelarii, выпуск 3, nr 219. Akt z 4 XI 1813 dotyczył ogólnie wszystkich majątków Tyszkiewiczowej. S. Askenazy (o. c., s. 325) wspomina też o późniejszym akcie Aleksandra I z 25 V 1814, który znosił sekwestr na dobrach Poniatowskiego nałożony w lutym 1813.

⁴² Dziennik Praw, t. II, s. 166 i n. (dekret z 7 XII 1809); *Ustawodawstwo Ks. Warszawskiego...*, t. III, s. 176 - 8, 183 (dekrety z 12 i 27 XII 1811). S. Askenazy (o. c., s. 325) dał jeszcze tekst dekretu z 29 I 1813, uzupełniającego donację; dekret ten wydano z pewnością w związku z listem A. Potockiego do ks. Józefa w sprawie zbyt wysokiego oszacowania dóbr osieckich przez władze (AGAD, Arch. Gosp. Wilan. A. Potockiej, 14).

⁴³ S. Askenazy, o.c., s. 207. J. Kaczkowski (*Donacje w Król. Polskim*, Warszawa 1917, s. 12) pisze nawet, że donacja na mocy dekretu z 1809 r. dla Poniatowskiego w ogóle nie doszła do skutku.

⁴⁴ J. Leśkiewiczowa, *Dobra osieckie w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej XVI-XIX w.*, Wrocław 1957, s. 3 i n. Akt sprzedaży, być może fikcyjny, był z datą 3 III 1810 r. Askenazy (o. c., s. 325) pisze tak, jakby dobra osieckie pozostały do śmierci w rękach ks. Józefa, a po zniesieniu sekwestru zostały objęte przez Teresę Tyszkiewiczową. Sprawa, jak inne podobne, przedstawiała się zawiłe, skoro w 1819 r. doszła do skutku transakcja (zapewne fikcyjna) nabywania dóbr osieckich przez Stanisława i Aleksandrę Potockich od rządu Królestwa; po nich odziedziczył je z czasem syn Aleksander, nabywca tychże dóbr w 1810 r. od ks. Józefa, stając się powtórnie ich właścicielem (tekst umowy z 1819 r. w Bibl. Publ. w Warszawie, rkps akc. 2093 XV; też w AGAD, Arch. Gospod. Wilan. A. Potockiej, 13, wykaz hipoteczny dóbr Osieck).

lasach osieckich właścicielom trzech sąsiednich wsi prywatnych i ich ludności — miało stać się na długie dziesiątki lat przedmiotem niezliczonych układów, sporów i spraw sądowych, absorbujących bardzo zarówno właścicieli Osiecka, jak i osoby uprawnione z tytułu tej służebności, a przede wszystkim sądy i władze administracyjne Królestwa Polskiego⁴⁵. Gdyby lasy osieckie pozostały własnością Skarbu, te zatargi o służebności, regulowane ogólnymi normatywami władz Królestwa, nie przybrałyby tak dużych rozmiarów i miałyby inny charakter. Jest to przykładem ubocznych, lecz również dość poważnych, konsekwencji, które wynikały z donacji polskich w Księstwie Warszawskim dla struktury wielkiej własności ziemskiej i związanych z nią stosunków gruntowych. Donacje dla ks. Józefa, już te niedziedziczne z ostatnich dziesiątków lat Rzeczypospolitej, jak późniejsze rosyjskie i napoleońskie, mogą stać się przedmiotem badań gruntownych i owocnych, gdyż zachowała się do nich wyjątkowo bogata dokumentacja w archiwaliach rodzinnych (znajdujących się obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie) Potockich z Wilanowa i Jabłonny⁴⁶.

c) Dość zagadkowo przedstawia się natomiast donacja dla księcia Aleksandra Sapiehy i szereg związanych z nią kwestii nie da się już chyba wyjaśnić. Ten znany podróżnik i sławista, uczony przyrodnik i mecenas polskich przedsięwzięć naukowych, zasłużył się Napoleonowi szczególnie w wywiadzie wojskowym przeciwko państwom zaborczym. Jego donacja z 1807 r. według zestawienia T. Łubieńskiego opiewała dokładnie na tę samą kwotę co dla Poniatowskiego (25 900 fr.). Przedmiotem jej było również jedno ze starostw nadniemeńskich, Preny, które tuż przed reformą emfiteutyczną starostw na sejmie 1773/1775 r. otrzymał od króla Kazimierz Nestor Sapieha — co utrzymano w konstytucjach tego sejmiku z dodatkiem, że sukcesorowie „donatariusza” obejmą to starostwo po jego śmierci już na nowym prawie emfiteutycznym, trwającym 50 lat⁴⁷. Kazimierz N. Sapieha, wybitny działacz Sejmu Czteroletniego, zmarł bezpotomnie w 1798 r. w Wiedniu, dokąd wyemigrował po powstaniu kościuszkowskim. Nie wiadomo, czy pobierał z tytułu swojego starostwa kompetencję od rządu pruskiego⁴⁸ ani jak uregulowano tę sprawę po

⁴⁵ AGAD, Arch. Gospod. Wilan., Akta procesowe Potockich 128, 157; ibidem, Biuro interesów ogólnych A. Potockiego 35 i Akta A. Potockiej 13, 14, 38, 57; Bibl. Publiczna w Warszawie, rkpisy akc. 2093 VII, XI, XIII, XV. We wspomnianym liście do ks. Józefa (zob. przyp. 42) A. Potocki żalił się, że to zastrzeżenie wolnego wrębu w dekrete z 1811 r. zostawiło dziedzicowi Osiecka „wieczną niespokojność [...]”.

⁴⁶ Tu zwłaszcza archiwum ks. Józefa Poniatowskiego i Marii Teresy z Poniatowskich Tyszkiewiczowej.

⁴⁷ VL, t. VIII f. 683 i n. Zwraca uwagę użycie terminu „donatariusz”, wtedy, jak się zdaje, w tym znaczeniu dość wyjątkowe.

⁴⁸ Jest informacja o konfiskacie starostwa preńskiego pod rządami rosyjskimi na Litwie od 1794 r., przed rozgraniczeniem z Prusami (L. Żytkowicz, o. c., s. 354; zob. też s. 83); dotyczyło to, zapewne, tylko części tego starostwa.

jego śmierci z sukcesorami. Byli to spadkobiercy z linii bocznej, bracia po stryjach Kazimierza Nestora: Aleksander (syn Józefa) oraz Janusz, Michał i Paweł (synowie Franciszka Ksawerego)⁴⁹. Akt nadania dla Aleksandra Sapiehy z 1807 r. nie jest mi znany; wiadomo tylko, że Sapieha uzyskał od Napoleona połowę starostwa preńskiego i tylko na tym prawie, które przysługiwałoby mu według konstytucji 1775 r., tj. na lat 50. Była to więc jakby prawdziwa restytucja, chociaż trudno określić, w jakim stosunku pozostawało nowe prawo A. Sapiehy do poprzedniego stanu rzeczy za rządów pruskich; w każdym razie okres lat 50 nadania miał się zaczynać w 1807 r., a więc prawie w 10 lat po śmierci głównego, dożywotniego posiadacza starostwa z mocy konstytucji 1775 r., zaś A. Sapieha nie mógł objąć po nim tego spadku wobec uprzedniej inkameracji starostw. Zdaniem Sapiehy, zawdzięczał on posiadanie swojej połowy starostwa preńskiego *dobrodziejstwu cesarza i kraju*, a w związku z tym część dochodu zapisał na rzecz warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk⁵⁰. Niewątpliwie istniało też nadanie drugiej połowy tego starostwa na rzecz 3 braci stryjecznych Aleksandra, z których dwaj pozostawali w służbie wojskowej francuskiej⁵¹.

Biorąc pod uwagę warunki posiadania starostw według reformy emfiteutycznej z 1775 r., przypominały one — abstrahując od ścisłego określenia terminu nadania i opłat (które miały zresztą charakter podatku) — majoraty donacyjne napoleońskie, gdyż obowiązywał zakaz ich obciążania i dzielenia, a dobra miały wracać do Skarbu⁵². Nie jest wykluczone, że donacja na rzecz Sapiehy przyczyniła się w jakimś stopniu do skryształizowania się u Napoleona koncepcji uprawnień donatariuszy jako własności niepełnej, ograniczonej prawami Skarbu cesarskiego. Nie mogły tu wystarczać same przedrewolucyjne wzory substytucji francuskich, które nie miały żadnego powiązania z własnością państwową czy monarszą.

d) O donacji dla gen. Wincentego Kasińskiego pisze Kirkor (s. 20,

⁴⁹ Sapiehowie, *Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, t. III, Petersburg 1894, wyd. B. G o r c z a k, s. 415 - 421, 422 - 424 (cyt. Sapiehowie).

⁵⁰ „Gazeta Warszawska” z 1808 r., nr 79 z 1 X, s. 1301. W materiałach Sapiehów (o. s., s. 422) nie ma nic o nadaniu Napoleona, lecz tylko wzmianka o tym zapisie.

⁵¹ Sapiehowie, t. III, s. 423 in. Być może, służyli oni tylko w formacjach polskich z 1812 r. po zajęciu Litwy przez Napoleona. Według *Stownika Geograficznego Królestwa Polskiego* (t. IX, s. 34) Preny wróciły w posiadanie rządu w 1867 r. Gdyby właścicielem był syn Aleksandra (zmarłego w 1812 r.), Leon Sapieha, to wobec udziału w powstaniu listopadowym i emigracji z kraju, majątek ten byłby skonfiskowany zaraz po 1831 r.

⁵² Być może, inicjatywa do starań A. Sapiehy o donację u Napoleona wyszła od S. Staszica, wychowawcy jego żony Anny z Zamoyskich. Tym tłumaczyłoby się zachowanie form zgodnych po części z konstytucją 1775 r., które odpowiadały antymagnackiej postawie Staszica. Zob. Z. Wójcik, *Aleksander Sapieha i warszawskie środowisko przyrodnicze końca XVIII i pocz. XIX w.*, Warszawa 1970, s. 50.

25), że była w akcie nadawczym Napoleona określona jako restytucja. Senkowska-Gluck natomiast podkreśla, że donacja Opinogóry *nie różniła się pod względem prawnym od nadań dla generałów francuskich w Księstwie*. Kirkor ma zapewne na względzie sam akt donacji, Senkowska-Gluck jego skutki⁵³. Starostwo opinogórskie było w rodzinie Krasińskich niemal dziedziczne; w 1770 r. posiadał je Michał Krasiński, podkomorzy rożański⁵⁴. Po śmierci ojca Jana w 1790 r. objął je Wincenty Krasiński, a w każdym razie pobierał za nie kompetencję jeszcze w czasach Księstwa Warszawskiego⁵⁵. Uzyskując je jako majorat napoleoński w 1811 r. (po J. Bernadotte, poprzednim donatariuszu)⁵⁶ — nabywał prawo obszerniejsze niż to, które przysługiwało mu przedtem do Opinogóry jako królewszczyny, ale też ograniczone. Kirkor stwierdza ogólnie, że po upadku Napoleona *gen. Krasiński utrzymał nadane mu dobra w Księstwie Warszawskim na podstawie potwierdzenia nowych władz Królestwa Polskiego*. Jeszcze lakoniczniej porusza tę kwestię Senkowska-Gluck⁵⁷, a chociaż zalicza donację Krasińskiego bez zastrzeżeń do napoleońskich, nie uwzględnia jej wcale w rozdziale V, poświęconym losom tych donacji po upadku Napoleona. Brak więc w obu pracach jakiegokolwiek punktu zaczepienia do rekonstrukcji dziejów tej donacji po 1811 r. W czasie okupacji Księstwa Warszawskiego przez Rosjan podlegała z pewnością co najmniej sekwestrowi, jak majątki ks. Poniatowskiego. Aleksander I przywrócił Opinogórę Krasińskiemu zaraz po utworzeniu Królestwa Polskiego i to nie jako majorat, ale pełną własność; byłaby to więc właściwie nowa donacja, nie wiadomo z jakiej daty⁵⁸. „Donacji” aleksandrowskich z dóbr narodowych Królestwa mogło być więcej; jedna z nich dotyczyła zwrotu Wincentowej Krasińskiej części starostwa knyszyńskiego, zagarniętej ongi niestusznie przez rząd pruski⁵⁹. Sprawa utworzenia ordynacji Krasińskich w 1844 r., o której

⁵³ S. Kirkor, o. c., s. 20, 25; M. Senkowska-Gluck, o. c., s. 162. Podane w obu pracach sygnatury odnośnego aktu z Archives Nationales są różne, nie wiadomo, czy przez pomyłkę, czy też wskutek korzystania z różnych tekstów.

⁵⁴ Sumariusz królewszczyn w całej Koronie Polskiej z wyrażeniem posesorów i siła, która płaci rocznej kwarty, sporządzony 1770 r., wyd. E. Piotrowski. Żytomierz 1861, s. 60.

⁵⁵ AGAD, Prot. Rady Adm. Kr. P. 6, s. 234 (29 VI 1818, w sprawie asygnowania zaległej kompetencji ze starostwa opinogórskiego).

⁵⁶ O nadanie Opinogóry zwrócił się do Napoleona sam Krasiński powołując się na swoje dawne uprawnienia; zob. pismo w tej sprawie z 20 II 1811, Correspondance de Napoléon t. XXI, nr 17377.

⁵⁷ S. Kirkor, o. c., s. 30; M. Senkowska-Gluck, o. c., s. 161, 176.

⁵⁸ Zapewne z 1815 r., jak podał S. Kieniewicz w życiorysie W. Krasińskiego w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. XV, s. 195. Na jakiejś pomyłce polega wzmianka M. Brandysa (*Koniec świata szwoleżerów*, Warszawa 1972, s. 15) o odmowie zatwierdzenia „darowizny” Opinogóry przez „sejm warszawski”.

⁵⁹ AGAD, Prot. Rady Adm. Kr. P. 1, s. 513, posiedzenie z 16 III 1816 (według streszczenia w Sumariuszu protokołów..., cz. I, t. 4, Warszawa 1962, s. 271).

wspomniała Senkowska-Gluck (s. 176) nie wiązała się specjalnie z donacją napoleońską; była ta ordynacja wprowadzie majoratem, ale opartym w szczegółach na wzorach polskich sprzed rozbiorów, a w treści aktu zatwierdzenia przez Mikołaja I nic nie wspomniano o jakichkolwiek prawach cesarza czy Skarbu Cesarstwa do jej majątku w przypadku wymarcia wszystkich uprawnionych⁶⁰. Wincenty Krasiński posiadał Opinogórę po 1815 r. na prawach pełnej własności, i to aż do swej śmierci, gdyż ordynacja utworzona w 1844 r. miała wejść w życie dopiero po objęciu majątku przez syna generała, Zygmunta. Szczegółowe odtworzenie losów donacji napoleońskiej W. Krasińskiego, zwłaszcza co do sytuacji prawnej w latach 1811-1815, będzie już chyba niemożliwe po zniszczeniu w czasie ostatniej wojny podstawowych materiałów w zbiorach Biblioteki Ordynacji Krasińskich; jednak dokładniejsze badania pozwolą na ustalenie choćby najważniejszych momentów.

III

W polskich badaniach nad donacjami Napoleona posiadamy gruntowne opracowanie zagadnienia tych donacji w Księstwie Warszawskim, gdy chodzi o ujęcie ogólne, zwłaszcza genezy i charakteru prawnego, obejmujące w całości ich dzieje także poza Księstwem; pod tym względem książka M. Senkowskiej-Gluck zajmuje jedyne miejsce w literaturze światowej⁶¹. Obecnie dochodzi do tego praca S. Kirkora, w której można znaleźć ustalenie osób polskich donatariuszy Napoleona, zasadniczo tylko spoza Księstwa Warszawskiego. Nie są opracowane donacje napoleońskie w Księstwie Warszawskim dla Polaków, ich dojście do skutku, znaczenie i charakter prawny oraz losy po upadku Napoleona. Temat taki może być ujmowany jako wycinek szerszej problematyki zmian w strukturze wielkiej własności ziemskiej w Polsce wskutek rozbiorów, a na-

⁶⁰ Dziennik Praw, t. XXXV, s. 196-227; S. A s k e n a z y, *Ordynacja opinogórska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, s. 131 i n.

⁶¹ Książka Senkowskiej ma duże znaczenie również ze względu na to, że obrazuje wpływ zdarzeń politycznych na rozwój francuskiego prawa cywilnego. Należy tu np. kwestia substytucji, której dotyczy art. 896 *Code civil* i jego uzupełnienie napoleońskie (s. 16-18, 31, 70). Podobnie według książki Senkowskiej można ustunkować szereg wzmiamek o immobilizacji rent stanowiących donację (s. 39, 41, 57) — do art. 529, traktującego jako ruchomości wszystkie zobowiązania, wśród nich renty; o nieuszczipianiu zachowku przy tworzeniu majoratu z własnego majątku (s. 42, 194) — do przepisów o części rozporządzalnej art. 920 i 921; o uchyleniu kontraktów dzierżawy w dobrach donacyjnych (s. 94) — do art. 1742 chroniącego prawa dzierżawców; o kwestii wykupna rent stanowiących majoraty donacyjne (s. 188, 200) — do art. 1911 i 1912 o spłacalności rent wieczystych. Wszystkie te kwestie są ważne dla należytego rozumienia przepisów kodeksu Napoleona, który obowiązywał na znacznej części ziem polskich niezależnie od przejściowej tylko u nas aktualności napoleońskich majoratów donacyjnych. Wskazują one na związek istniejący między dziedziznami prawa prywatnego i publicznego, rozgraniczanymi krańcowo i zbyt ostro we francuskiej doktrynie prawnej.

stępnie przywrócenia fragmentarycznej państwowości w 1807 r. Zagadnienie to badano dotąd głównie z punktu widzenia represji i konfiskat porozbiorowych, co — gdy chodzi o tereny Polski centralnej — przesunęło punkt ciężkości na czasy po powstaniach 1831 i 1863 r. W okresie wcześniejszym było ważne przede wszystkim zagadnienie donacji, pochodzących nie tylko od Napoleona (i jego — biorąc rzecz co do istoty — tymczasowego namiestnika w Księstwie Warszawskim, króla Fryderyka Augusta); obok nadań na rzecz obcych (Napoleona dla Francuzów, monarchów państw zaborczych na rzecz swoich poddanych), które przeważnie nie miały cech trwałości, występowały inne, mniej liczne, ale na ogół trwalsze, których odbiorcami byli Polacy. Te przesunięcia w rozkładzie wielkiej własności ziemskiej łączyły się z likwidacją dawnych królewskich, przejętych częściowo przez zarządy skarbowe zaborców, częściowo zmienionych w wielką własność prywatną, do której umocnienia znacznie się przyczyniły⁶². I tu nasuwa się pilna potrzeba opracowania rozwoju i statusu prawnego dawnych dóbr królewskich z końcowego okresu istnienia Rzeczypospolitej oraz początków dziejów porozbiorowych. Dotychczasowe prace zajmują się tym tematem głównie po rozbiorach (K. Czernyńskiego w Galicji, K. Marcinkowskiego w Królestwie Polskim), a są niedostateczne i przestarzałe — co odbija jaskrawo od nowych, solidnych publikacji dotyczących tejże problematyki we wcześniejszych okresach dziejów Polski do XVII w. (prace J. Łucińskiego, A. Sucheni-Grabowskiej i innych). Okres reform drugiej połowy XVIII w. załamywał poprzednie, odwieczne tendencje do przemiany królewskich w posiadłości dziedziczne o specjalnym, feudalnym statusie prawnym. Wykonanie reform szło opornie, jak widać na przykładzie emfiteutycznej reformy starostw z 1775 r., która wywołała całą lawinę cesji i innych aktów pozornych, mających na celu ominięcie nowych przepisów, niedogodnych dla magnaterii (przykłady ich można znaleźć w treści niniejszych uwag). Również porozbiorowa rzeczywistość działała hamująco na podejmowane próby przekształcenia królewskich w prywatną własność średnioszlachecką.

W całym tym procesie przemian donacje polskie Napoleona (jak i nieco wcześniejsze *pożałowani*a Pawła I) odegrały więc rolę raczej ujemną, przyczyniając się przeważnie do wzmocnienia własności ziemskiej największej kategorii i wzrostu fortun pierwszej arystokracji krajowej. Kwestia ta, bardzo złożona i posiadająca wiele aspektów, może być jednak należycie oceniona dopiero po gruntownych studiach nad szczegółową problematyką w całym swoim zakresie.

⁶² Niektóre zagadnienia z tego zakresu opracował ostatnio Z. Stankiewicz, *Próby reform królewskich w okresie stanisławowskim*, „Zeszyty Naukowe Uniw. Łódzkiego” Nauki Hum.-Społeczne, Seria I, 1969, dając też ogólny zarys problematyki pt. *Likwidacja publicznej własności ziemskiej w Polsce środkowej, w 50 lat Archiwum Państwowego w Radomiu*, Radom 1971, s. 85 - 109.